

Kraków 20.08.2020r

Stowarzyszenie „Ruch Drogowy”

41-707 Ruda Śląska

Ul. Radoszowska 1a

Szanowny Pan Andrzej Adamczyk

Minister Infrastruktury

Nasz dzień dzisiejszy i przyszłość – stacje kontroli pojazdów

Szanowny Panie Ministrze, pisze do Pana jako Prezes organizacji zrzeszającej diagnostów samochodowych i rzeczoznawców. Piszę również jako czynny diagnosta i autor wypowiedzi prasowych. Moje życie zawodowe w całości związane jest z motoryzacją, a w szczególności z tematem diagnostyki pojazdów. Pracując i zarządzając zespołem ludzi, którzy są z tą branżą od lat związani obserwuję zmiany, które dotyczą tej branży. Swoimi spostrzeżeniami postanowiłem podzielić się z Panem Ministrem mając nadzieję, że mój list pozwoli na inne spojrzenie na problemy tej grupy społecznej. Problemy te pośrednio dotyczą większości społeczeństwa wpływając na bezpieczeństwo na drogach naszego kraju.

Już od wielu lat słyszymy o gruntownej reformie ustawy „Prawo o Ruchu Drogowym”, reforma ta ma dotyczyć nie tylko samej ustawy, ma zmienić podejście do problemów badań technicznych oraz likwidacji szkód komunikacyjnych. Wszyscy na to czekamy ale nasz czas oczekiwania pędzi, a zmian nie ma. Podstawą zmian jest uświadomienie sobie problemów, które nas dotyczą. Skupię się na dwóch branżach, z którymi jestem związany.

Stacje kontroli pojazdów z założenia mają sprawdzać czy poruszające się po naszych drogach pojazdy są bezpieczne i sprawne. I ta teoria jest do pewnego stopnia wykonywana, niemniej od wielu już lat koszty badania się nie zmieniły co zmniejsza zarobek przedsiębiorcy i wpływa na wypłaty diagnostów. W chwili obecnej diagnosta nie może być obiektywny dokonując sprawdzenia pojazdu jeżeli rezultat tej weryfikacji wpływa bezpośrednio na wynagrodzenie i komfort jego pracy. Dopóki diagnosta będzie szantażowany z dwóch stron – prawa i pracodawcy, nic w naszym kraju się nie zmieni. Wszelkie kosmetyczne zmiany prawa nie wpłyną na ilość negatywnych wyników badań technicznych na SKP oraz tym samym na bezpieczeństwo użytkowników dróg. Urzędnicy mający wpływ na ustawowe zagadnienia dotyczące badań technicznych nie biorą pod uwagę ludzkiego aspektu dotyczącego kontroli pojazdów, licząc na sprzęt pomiarowy zapominają, że najważniejszy na stacji kontroli jest diagnosta odpowiadający za badanie. W chwili obecnej odpowiada on podwójnie przed Państwem polskim i właścicielem SKP. Niestety wymagania tych instytucji względem diagnosty są rozbieżne.

Opisany problem jest kluczowy dla poprawy bezpieczeństwa na drogach i poprawnego wykonywania badań technicznych.

Korzystając z okazji chciałbym jeszcze zwrócić uwagę Pana Ministra na problem dużej dewaluacji roli rzeczoznawcy samochodowego. Wiele lat temu stworzono listę ludzi pod Pana Ministra patronatem, których wiedza na temat motoryzacji jest kluczowa na rynku. Niestety ludzie Ci w dniu dzisiejszym ze względu na brak dalszych ruchów związanych z tym zawodem ze strony ustawodawcy zmuszeni są wykonywać prace związane z likwidacją szkód lub opiniować w sądach z niewspółmiernie małym wynagrodzeniem 40 zł za godzinę.

Mój postulat dotyczy wprowadzenia obowiązku opinii rzeczoznawczej dla pojazdów wycofanych z ruchu podczas kolizji drogowej, oraz ujednoczenia prawnego rynku rzeczoznawstwa motoryzacyjnego we wszystkich gałęziach gospodarki. Dzisiaj każda instytucja robi własną listę co moim zdaniem jest sprzeczne z koncepcją Ministerstwa.

Na zakończenie informuję Pana Ministra, że są ludzie oraz organizacje, które chętnie pomogą Panu w tworzeniu lepszego i bardziej przyjaznego społecznie prawa dotyczącego motoryzacji. Organizacje te, działają i mogą pochwalić się sukcesami w szkoleniach np. w zakresie kursów doszkalających dla Policji, rzeczoznawców i diagnostów.

Pozostaję w nadziei, że odbiór mojego listu doprowadzi do rozpoczęcia dyskusji na te ważne społecznie tematy i da możliwość osobistego spotkania z Panem Ministrem.

Z wyrazami szacunku pozostaje do dyspozycji

Marcin Żaak

Prezes Zarządu

List do Ministra

Marcin Żaak

Prezes stowarzyszenia „RUCH DROGOWY”